

## Mówione Słowo #21

### Z negatywu do pozytywu

Brian Kocourek

11. maja 2008

Dzisiaj do południa będziemy kontynuować nasze rozważania nad kazaniem brata Branhama p. t. „**Mówione Słowo jest oryginalnym nasieniem**” i będziemy znowu czytać z akapitu nr 15.

*15 Pamiętam, co pewnego razu spotkało męża imieniem Mojżesz. Ci ludzie mu ustawicznie dopiekali (określając to naszym wyrażeniem z południa) – **denerwowali go i ciągle "trzymali go w ruchu". Wszystko działa się z szemraniem, uskarżaniem się itd. Lecz kiedy doszło do ostatecznego rozstrzygnięcia, kiedy Bóg powiedział: "Oddziel się od nich, bowiem wybiorę ciebie i rozmnożę w naród", Mojżesz w obliczu Bożego gniewu zabiegł Mu drogę i powiedział: "Usuń mnie, a nie ten lud", który nazwał buntownikami (buntowali się przeciw Bogu i przeciwko niemu), a pomimo tego miłował ich tak, iż powiedział: "Usuń mnie, a oszczędź ich". To był Chrystus w Mojżeszu.***

*A jeżeli człowiek, choćby mu nawet ktoś inny nie wiem jak się sprzeciwiał, jeżeli on nie żywi wobec niego tego samego uczucia, świadczy o tym, że mu brak Chrystusa - jeżeli ze serca, nie z ust, lecz ze serca nie żywi takiego uczucia wobec ludzkości...*

Pochylmy nasze głowy i nasze serca do modlitwy.

Drogi Ojcze, zgromadziliśmy się tutaj dzisiaj do południa w imieniu Twego Syna Jezusa, naszego starszego brata, i przyszliśmy tutaj, bo wiemy, że ten dom jest pierwszym i głównym miejscem naprawy. Więc Ojcze, przychodzimy dzisiaj do południa, bo chcemy, żeby nasze dusze były w porządku, ponieważ nadchodzi godzina, kiedy ci, którzy są plugawi, będą jeszcze bardziej plugawi, a sprawiedliwi będą jeszcze bardziej sprawiedliwi, widzimy więc, że ludzie stają się wykrystalizowani w swoich myślach. Pomóż nam, Ojcze, abyśmy nie wpadli do takiego stanu, że już nie umiemy pokutować. Ponieważ w tej godzinie, kiedy już więcej nie potrafimy pokutować, w tejże godzinie „skryształizujemy” tak, jak żona Lota, która obejrzała się i skryształizowała w słup solny. Ojcze, ty powiedziałeś w liście do Hebrajczyków 6. r., że przychodzi czas, kiedy ludzie zakosztowali z dobrego Słowa Bożego i oglądali moce nadchodzącego wieku, i zostali raz na zawsze oświeceni, to kiedy odstąpią od Boga, jest dla nich rzeczą niemożliwą, żeby się odnowili i pokutowali ze serca. Czuwaj więc nad nami i zachowaj nas od takiej zatwardziałości w naszych sercach. Modlimy się o to w Imieniu Jezusa Chrystusa. Amen.

Proszę, żebyście dzisiaj rano otworzyli razem ze mną **1. Kor. 13, 9-12**: „*9. Bo cząstkowa jest nasza wiedza i cząstkowe nasze prorokowanie; 10. Lecz gdy nastanie doskonałość, to, co cząstkowe, przeminie. 11. Gdy byłem dziecięciem, mówiłem jak dziecko, myślałem jak dziecko, rozumowałem jak dziecko; lecz gdy na męża wyrosłem, zaniechałem tego, co dziecięce. 12. Teraz bowiem widzimy jakby przez zwierciadło i niby w zagadce, ale wówczas twarzą w twarz. Teraz poznanie moje jest cząstkowe, ale wówczas poznam tak, jak jestem poznany*”.

Więc dzisiaj do południa chciałbym, żebyśmy skupili nasze myśli na tej wypowiedzi, którą brat Branham podaje tutaj odnośnie negatywnego nastawienia, jakie mieli ludzie wobec Bożego sługi Mojżesza, oraz jego pozytywnego nastawienia, jakie on okazywał im. I

on nazwał tego ducha, odpoczywającego na Mojżeszu, Duchem Chrystusowym. Widzimy więc dwa różne duchy w 2. Mojżeszowej, jeden jest duchem negatywnym, a drugi jest duchem pozytywnym. I oczywiście, ten pozytywny duch jest rozpoznany jako Duch Chrystusowy, czym zatem jest ten negatywny duch? Jest to duch tego złego. Otóż, jak długo istnieje coś negatywnego, musi być i coś pozytywnego. Nie może być negatywu bez pozytywu, rozumiecie, ponieważ właśnie pozytyw umożliwia zrobienie negatywu, po prostu tak, jak światłość dnia pokazuje negatywność ciemności nocy.

**Jan. 3, 19-21:** „19. A na tym polega sąd, że światłość przyszła na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność, bo ich uczynki były złe. 20. Każdy bowiem, kto źle czyni, nienawidzi światłości i nie zbliża się do światłości, aby nie ujawniono jego uczynków. 21. Lecz kto postępuje zgodnie z prawdą, dąży do światłości, aby wyszło na jaw, że uczynki jego są dokonane w Bogu”.

Zauważcie, Jezus powiedział w ew. Jana 15, 17-27: „17. To przykazuję wam, abyście się wzajemnie miłowali. 18. Jeśli świat was nienawidzi, wiedzcie, że mnie wpierw niż was znienawidził. 19. Gdybyście byli ze świata, świat miłowałby to, co jest jego; że jednak ze świata nie jesteście, ale Ja was wybrałem ze świata, dlatego was świat nienawidzi. 20. Wspomnijcie na słowo, które do was powiedziałem. Nie jest sługa większy nad pana swego. Jeśli mnie prześladowali i was prześladować będą; jeśli słowo moje zachowali i wasze zachowywać będą. 21. A to wszystko uczynią wam dla imienia mego, bo nie znają tego, który mnie posłał. 22. Gdybym nie przyszedł i do nich nie mówił, nie mieliby grzechu; lecz teraz nie mają wymówki z powodu grzechu swego. 23. Kto mnie nienawidzi i Ojca mego nienawidzi. 24. Gdybym wśród nich nie pełnił uczynków, których nikt inny nie czynił, nie mieliby grzechu, lecz teraz i widzieli, i znienawidzili zarówno mnie jak i Ojca mego. 25. Jednakże słowo, które jest w zakonie ich napisane, wypełniło się: Bez przyczyny mnie znienawidzili. 26. Gdy przyjdzie Pocieszyciel, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca wychodzi, złoży świadectwo o mnie; 27. Ale i wy składacie świadectwo, bo ze Mną od początku jesteście”.

Widzimy więc tutaj, że Jezus mówi o Miłości i jak musimy miłować jedni drugich, i potem pokazuje w kontraście miłość tego świata, jaką on okazuje dla swoich własnych, i jak ten świat nienawidzi Go, ponieważ nienawidzi Jego Ojca.

Więc jest ważną sprawą, abyśmy to zrozumieli, ponieważ ma to do czynienia z tym, kim jesteśmy i dlaczego postępujemy tak, jak postępujemy i dlaczego mamy w naszym wnętrzu pragnienie czynić to, co jest właściwe, dobre i sprawiedliwe. Apostoł Jan powiedział nam, że to negatywne jest pociągane do tego pozytywnego w 1. Jana 3.

**Pytania i odpowiedzi 64-0830M p 15:** A zatem, ten wizerunek jest główną rzeczą. Potem w zmartwychwstaniu te gazy, kwasy i wszystkie inne rzeczy zejdą się z powrotem na ich miejsce i znowu powstanie ten wizerunek. Otóż, twoje zdjęcie (wizerunek) nie zostało zrobione, kiedy miałeś szesnaście, osiemnaście czy dwadzieścia lat – w twoim najlepszym wieku. Kiedy ono zostało zrobione? Przed założeniem świata ono zostało włożone do Bożego wielkiego albumu. A potem, ono uczyniło tylko jedną rzecz, przedstawiło się tutaj tobie, abyś dokonał swego wyboru. Rozumiesz? Potem stałeś się sługą Bożym. On wiedział uprzednio o tym, uczynił Go Odkupicielem, jak to przebieraliśmy. Zatem to zdjęcie jest absolutem. To tutaj jest negatywem. To życie, którym żyjesz obecnie, jest negatywną stroną tego. I cokolwiek – **jeżeli istnieje negatyw, to musi być również pozytyw – zanim może powstać negatyw. Dlatego jeżeli to jest negatyw, to gdzieś musi być i pozytyw. I to nie jest ta rzeczywista rzecz; jest to tylko zapowiedź tej rzeczywistej rzeczy, która ma przyjść.**

*Czy to teraz pojmujecie? Więc, nie ważne, co oni uczynią z wami; oni nie mogą zniszczyć tego profilu, tego obrazu w Bożej wielkiej galerii tam w górze. Nie może zostać zniszczony, on jest w niebiosach. Moglibyście go spalić, rzucić na pożarcie lwom, uczynić z nim cokolwiek chcecie; on znowu powstanie z taką pewnością, jak dwa plus dwa jest cztery. On wystąpi – jest to tak pewne, jak Bóg to powiedział. Więc nie ma znaczenia, gdzie jesteś...*

I dalej w poselstwie **Mistrzowskie dzieło 64-0705 p 6** brat Branham powiedział: *„Uświadamiamy więc sobie, że **jesteśmy tutaj w negatywnej postaci**. A jak długo istnieje negatyw, musi być również pozytyw. Nie może być negatyw bez pozytywu, rozumiecie, ponieważ na podstawie pozytywu robi się negatyw. Na przykład miałbyś negatywne zdjęcie jakiegoś obiektu. Gdzieś musi być ten obiekt, a światło odbite z niego przejdzie przez obiekt, inaczej nie powstałby żaden negatyw. Więc **kiedy widzimy, że nasze życie tutaj jest w stanie negatywu, a wiemy, że jesteśmy na podobieństwo pewnego życia gdzieś tam, to wiemy, że gdzieś istnieje ten pozytyw, na który padło to światło, i to odzwierciedla coś tutaj na ziemi. Więc my jesteśmy tylko tym odzwierciedleniem. Ten autentyczny obiekt jest gdzieś indziej. Jeżeli tak nie jest, to ja jestem najbardziej zwiedzionym człowiekiem na ziemi i spędziłem moje życie daremnie. Wiem jednak ponad wszelki cień wątpliwości, że on istnieje. Dlatego właśnie jesteśmy tutaj.**”*

**1. Jana 3, 2:** *„Umiłowani, teraz dziećmi Bożymi jesteśmy, ale jeszcze się nie objawiło, czym będziemy”.* (Więc Jan mówi nam, że jesteśmy synami w tej chwili, lecz to, co widzimy, nie jest jeszcze wyraźne dla nas, a jednak wiemy na podstawie prawa reprodukcji, że każde nasienie musi zrodzić według swego własnego rodzaju albo natury. Zauważcie, jest to podobne do cienia. Cień pokazuje wam kształt danego obiektu, który rzuca ten cień, lecz on nie jest zbyt jasny. Lecz im bardziej zbliża się ten obiekt do cienia, tym wyraźniejszy staje się cień i tym bardziej szczegółowo cień pokazuje kształty tego pozytywu. Powiedzmy, że patrzysz się na przykład na swoją rękę i na jej cień. Kiedy ta ręka zbliża się coraz bardziej do jej cienia, ten cień wydaje się coraz bardziej podobny do niej. A Jan powiedział: *„Umiłowani, teraz dziećmi Bożymi jesteśmy, ale jeszcze się nie objawiło, czym będziemy”.* Widzicie więc, on przedstawia to tutaj jako przedobraz, i on mówi, że chociaż jesteśmy teraz synami, jednak będzie potrzebna chwalebna Światłość Przyjścia Chrystusa, aby się naprawdę ujawniło, kim już jesteśmy.

Jezus powiedział faryzeuszom w **ew. Mateusza 23:** *„dopełniają miarę swoich ojców”,* to znaczy, że uzupełniają brakującą część, względnie rodowód swoich ojców. A potem on powiedział im, że ich ojcem był mordercą i kłamcą od początku. Więc w gruncie rzeczy powiedział im, że muszą zmanifestować tą naturę, która była w nasieniu, bo *każde nasienie musi zrodzić według swego rodzaju,* takie jest prawo reprodukcji zgodnie z 1. Mojżeszową 1, 11.

A w **1. Jana 3. r.** jest nam powiedziane, że będziemy manifestować naturę synów Bożych, ponieważ już nimi jesteśmy. I jest nam powiedziane, że to się nie stanie, dopóki nie poznamy, Kim on jest. I jest nam powiedziane, że kiedy objawi się Chrystus względnie Phaneroo, co oznacza, że **zamanifestuje prawdziwy Swój charakter.** Bo kiedy Chrystus zmanifestuje się nam w Jego prawdziwym charakterze, wtedy my również zmanifestujemy się w naszym prawdziwym charakterze; tak mówi obietnica. Mam więc nadzieję, że widzicie doniosłość obietnicy Objawienia się nam Chrystusa. Ponieważ Objawienie się ma czegoś w nas dokonać, mianowicie zmienić sposób, w jaki patrzymy się na samych siebie, ponieważ zmienimy się w ten sposób, jak patrzymy się na Chrystusa. Wiemy jednak, że gdy się On objawi, będziemy podobni do Niego, bo ujrzymy Go takim, jakim jest.

I smutną rzeczą jest, że ta nauka zamanifestuje, kim w rzeczywistości jesteście. I jeśli nie stajecie się coraz bardziej podobni do Niego, to stajecie się coraz gorsi, a jest tak dlatego, ponieważ chodzicie pod cieniem zakonu, a wiemy, że zakon albo legalizm jest tylko negatywem, i nie może być pozytywem.

Więc jeśli jesteście unitarianinem czy trynitarianinem, to nie widzisz Go takim, jakim On rzeczywiście jest. Więc to mówi nam, że zrozumienie Bóstwa jest konieczne, abyśmy Go zobaczyli takim, jakim On rzeczywiście jest, bo jeśli nie widzicie Go takim, jakim On naprawdę jest, to nigdy nie poznacie, kim w rzeczywistości jesteście. I ja zadaję pytanie, jak możecie zrozumieć wasz stosunek do Boga jako waszego Ojca, jeżeli nie rozumiewacie, że Syn Boży jest waszym starszym bratem. Jeśli wierzycie, że Jezus był Swoim własnym Ojcem, to macie niedorzeczne pojęcie o rodzinie, ponieważ ja nie wiem ani nie mogę zrozumieć, jak ojciec mógłby być swoim własnym synem, albo na odwrót. A jeśli nie możecie zrozumieć stosunku, w jakim Jezus był do Swojego Ojca, to jak w ogóle zrozumiecie swój własny stosunek do Ojca?

*3 A każdy, kto ma tą nadzieję w Nim, oczyszcza się, jak i on jest czysty. Otóż, to mówi wam, że kiedy widzisz Objawienie Chrystusa i zaczynasz rozumiewać, Kim On jest, i dlaczego On jest tutaj, to zaczniesz w całej pełni rozumiewać, kim jesteś, i zaczniesz inaczej postępować i mówić inaczej i żyć inaczej i rozmyślać inaczej – kiedy wiesz, kim w rzeczywistości jesteś.*

Jak brat Branham opowiadał o tym niewolniku, który postępował inaczej niż wszyscy inni niewolnicy. Handlarze myśleli sobie, że prawdopodobnie traktują go inaczej niż innych niewolników, ale było im powiedziane, że tak nie jest. Pomyśleli więc, że może dają temu niewolnikowi lepszy pokarm, ale było im powiedziane, że tak nie jest. I w końcu wyszło na jaw, że on postępował inaczej dlatego, bo wiedział, kim jest jego ojciec.

On był synem króla hen w swoim domu, a więc postępował tak, jak syn króla. Zachowywał się inaczej, trzymał swoją głowę podniesioną i nie postępował jak inni niewolnicy, ponieważ wiedział, kim jest jego ojciec. I to właśnie Paweł powiedział nam w naszym tekście, czytany na początku.

**1. Kor. 13, 9-12:** *„9. Bo częściowa jest nasza wiedza i częściowe nasze prorokowanie; 10. Lecz gdy nastanie doskonałość, to, co częściowe, przeminie. 11. Gdy byłem dziecieniem, mówiłem jak dziecko, myślałem jak dziecko, rozumowałem jak dziecko; lecz gdy na męża wyrosłem, zaniechałem tego, co dziecięce. 12. Teraz bowiem widzimy jakby przez zwierciadło i niby w zagadce, ale wówczas twarzą w twarz. Teraz poznanie moje jest częściowe, ale wówczas poznam tak, jak jestem poznany”.*

W swoim kazaniu **Wyjaśnienie uzdrowienia i Jairus 54-0216 p 37** William Branham powiedział: *„Diabeł próbuje po prostu przestraszyć cię czymś. On próbuje przesunąć coś gdzieś indziej i mówi: „Pewnego dnia będziesz takim.” Jesteś nim teraz! Teraz jesteśmy synami Bożymi! Teraz siedzimy razem na niebiańskich miejscach! Teraz mamy wszelką moc na niebie i na ziemi! Rozumiecie? Teraz to mamy. Nie w Tysiącletnim Królestwie, tam nie będziemy jej potrzebować. Mamy ją teraz. Jesteśmy, właśnie teraz – jesteśmy synami Bożymi. „Jeszcze się nie objawiło, czym będziemy, lecz wiemy, że będziemy podobni do Niego.” To, kim jesteś tutaj, jest odzwierciedleniem tego, kim jesteś gdzieś indziej. „Tych, których On powołał, tych On usprawiedliwia.” Czy się to zgadza? „Tych, których On usprawiedliwił, tych i poświęcił.” Jesteśmy już w Obecności Ojca, mamy uwielbione ciało. Coś takiego! Czy to nie było głębokie? W porządku. Stwierdzimy, czy to jest prawdą, czy nie. „Jeżeli ten ziemski przybytek zostanie zburzony, mamy już inny, który na*

*nas czeka.” Czy się to zgadza? To prawda. Więc właśnie teraz jesteśmy odzwierciedleniem czegoś. To, kim jesteśmy tutaj, jest odzwierciedleniem tego, kim jesteśmy gdzieś indziej. Więc jeśli twoje uczynki są złe, to wiesz, skąd to pochodzi. Wiesz, gdzie znajduje się twoje inne ciało.*

Zatem, czy to, co mamy tutaj, jest takie same po drugiej stronie? Zauważcie, on powiedział, kim jesteśmy tutaj. Trzeba nam więc poznać, co to oznacza. To, kim jesteśmy tutaj, jest odzwierciedleniem tego, kim jesteśmy tam. Ja nie myślę, że on mówi, iż nasze ciało tutaj odzwierciedla to ciało tam po drugiej stronie, lecz on mówi, że nasza natura i charakter tutaj jest odzwierciedleniem tej natury czy charakteru, jaki mamy tam.

A apostoł Paweł mówi nam w liście do Rzymian 12, 1: *„Wzywam was tedy, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście składali ciała swoje jako ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu, bo taka winna być duchowa służba wasza”*. Tłumaczenie NIV mówi: *„bo taka powinna być wasza duchowa usługa uwielbiania.”* I dlaczego tak jest? Ponieważ twoją ofiarą jest to, co zaoferujesz z powrotem Bogu z tego, co On ci objawił. Dlatego, jeśli on objawił wam, że jesteście synami, i przyjmiecie waszą przemianę przez odnowienie waszego umysłu, to zaczniecie postępować zgodnie z przemianą waszego umysłu. Jeśli mówisz, że twój umysł został przemieniony, lecz twoje postępowanie nie, to tylko okłamujesz samego siebie, bo nie okłamujesz kogoś innego. Paweł mówi tu dalej: *„A nie upodabniajcie się do tego świata, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu swego, abyście umieli rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe.”* Widzicie więc, że kiedy umysł jest odnowiony, przynosi to przemianę naszych wewnętrznych pragnień, jak również dostosowanie do tego naszego zewnętrznego życia.

**Pytania i odpowiedzi 54-0103E 143-191** *Czym jesteście tutaj... Przyjmijcie to teraz do waszych myśli. Ja zakończę. Lecz to, czym jesteś tutaj jest znakiem, że jesteś kimś takim gdzieś indziej. Wy, chrześcijanie, chcieliście być zawsze doskonali. Istnieje doskonałość, ale ta doskonałość nie jest w tym życiu. Lecz każdy mężczyzna i kobieta tutaj, który jest chrześcijaninem, każda osoba tutaj, która jest chrześcijaninem, jest już uwielbiona w Obecności Jezusa Chrystusa. I ty masz inne ciało. Nie będziesz je miał w innym czasie; masz je właśnie teraz. Właśnie teraz istnieje inne ciało, czekające na ciebie, kiedy to doczesne umrze.*

**Pytania i odpowiedzi 54-0103M 71-77** *Twoje własne życie udowadnia, kim jesteś. Czym jesteś... Jak powiedziałem na początku: **Ty odzwierciedlasz tutaj to, czym jesteś tam po drugiej stronie.** Jakie jest twoje niebiańskie i chwalebne ciało tam po drugiej stronie, jakie jest twoje niebiańskie ciało gdzieś indziej, to właśnie odzwierciedlasz tutaj. Jakim jesteś w tym duchowym kraju, takim jesteś tutaj. Jeśli masz wulgarne myśli i tak dalej w duchowym kraju, to jesteś wulgarnie usposobiony tutaj. Jeśli masz ciągle złość, zawiść, i wszczynasz kłótnie, jesteś z tymi przywarami i w duchowym kraju; odzwierciedla się to tutaj. Lecz jeśli cała twoja wewnętrzna istota została oczyszczona i wybielona, to wskazuje na to, że masz ciało, czekające tam po drugiej stronie, które zostało oczyszczone i wybielone, a to odzwierciedla się tutaj w ciele. Czy tego nie rozumiecie? Widzicie, tutaj to jest. „Jeżeli ten ziemski przybytek rozpadnie się, mamy już inny, który tam czeka.” Rozumiecie?*

W księdze **Ezechiela 36, 26** czytamy: *„I dam wam serce nowe”* (Otóż, jeżeli On obiecał dać Nowe Serce, to istnieje tylko jedno Nowe Serce, które otrzymamy). *i nowego ducha dam do waszego wnętrza. I usunę z waszego ciała serce kamienne, a dam wam serce*

*mięsiste. 27. Mojego ducha dam do waszego wnętrza i uczynię, że będziecie postępować według moich przykazań, moich praw będziecie przestrzegać i wykonywać je”.*

U **Ezechiela 11, 19.** czytamy: *„Wtedy Ja dam im jedno serce (Zauważcie, że Bóg mówi tutaj bardziej szczegółowo w tym wersecie; On mówi Jedno Serce) i nowego ducha włożę do ich wnętrza; usunę z ich ciała serce kamienne i dam im serce mięsiste. 20 Aby postępowali według moich przepisów, przestrzegali moich praw i wykonywali je. Wtedy będą mi ludem, a Ja będę im Bogiem”.*

Musimy więc wiedzieć, co to „*Jedno serce*” oznacza, ponieważ On powiedział, że On da nam „*Jedno serce*” a potem nowego Ducha. I stwierdzamy, że William Branham nauczał nas, czym jest to nowe serce i nowy duch.

W swoim kazaniu **Podrabianie chrześcijaństwa 57-0120M p 42** brat Branham powiedział: *Więc Bóg musiał ci dać nowe serce, nie jakieś „podłatanę”, lecz nowe serce. To jest twój intelekt, w którym rozmyślasz – nowy sposób myślenia.*

Dlatego też Paweł mówi nam: „*Niechaj ten zmysł, który był w Chrystusie, jest w was. Musimy więc przyjąć zmysł Chrystusowy, jeśli mamy otrzymać jedno serce i jeden sposób myślenia.*

I znowu w **Podrabianiu chrześcijaństwa 57-0120M p 43a** brat Branham powiedział: *„Potem dam wam nowego ducha. „Co to jest? Nowe pragnienie: „Ja pragnę postępować właściwie.”*

Widzisz więc, jeśli otrzymasz zmysł Chrystusowy, to nie może być inaczej, lecz masz właściwe pragnienia. Znowu w **Podrabianiu chrześcijaństwa 57-0120M 43b** on powiedział: *Obserwujcie więc tą kolejność w Piśmie Świętym. Kiedy otrzymasz nowe serce i nowego ducha, On powiedział: „Potem Ja włożę Mojego Ducha”. Rozumiecie? O, coś takiego! To właśnie Pismo Święte mówi tutaj. To jest właściwa kolejność tych przeżyć i numeryczny porządek Pisma Świętego: nowe serce, nowy duch a potem Mój Duch.*

Widzicie więc, jeśli Bóg obiecał dać nam Jedno serce i Jeden umysł, musi to być zmysł Chrystusowy, bo On powiedział u **Izajasza 55, 8-10:** *„8. Bo myśli moje, to nie myśli wasze, a drogi wasze, to nie drogi moje - mówi Pan, 9. Lecz jak niebiosa są wyższe niż ziemia, tak moje drogi są wyższe niż drogi wasze i myśli moje niż myśli wasze. 10. Gdyż jak deszcz i śnieg spada z nieba i już tam nie wraca, a raczej zrasza ziemię i czyni ją urodzajną, tak iż porasta roślinnością i daje siewcy ziarno, a jedzącym chleb, 11. Tak jest z moim słowem, które wychodzi z moich ust: Nie wraca do mnie puste, lecz wykonuje moją wolę i spełnia pomyślnie to, z czym je wysłałem.”*

Widzimy więc, jak potrzebną rzeczą jest mieć zmysł Chrystusowy, jeśli mamy zrozumieć myśli Ojca. Zatem, powracając do tej myśli o negatywie i pozytywie, a właściwie o tym właśnie mówiliśmy, ponieważ im więcej widzimy Go, tym więcej stajemy się do Niego podobni. Jego ręka zbliża się bardziej do naszej egzystencji w postaci cienia i czyni nas bardziej podobnych do Niego.

**Życie 57-0602 p 32** *Lecz ta mała śmiertelna, wypaczona rzecz, nazywana życiem, w którym żyjesz – możesz to obrać, jeśli tak pragniesz. Lecz aby pokazać, że to nie jest życie, jak mizerną rzeczą się to staje. To, co nazywamy życiem teraz, jest tylko cieniem albo negatywem. Wszyscy lubimy się cieszyć, lecz powinniśmy cieszyć się z właściwej rzeczy. To jest znakiem tego, że jesteśmy złączeni z dobrą, właściwą sprawą; wtedy cieszymy się z właściwej sprawy. Lecz kiedy cieszymy się ze złej rzeczy, wskazuje to na to, że jesteśmy złączeni z jakąś niedobłą rzeczą. Więc nasze życie może zaraz poświadczyć o*

tym, kim jesteśmy, i w którą stronę kierują się nasze emocje. Czy to rozumiecie? **Jeżeli cieszymy się ze świata i ze złych rzeczy, nasze myśli i nasze dusze są inspirowane z piekła.** Boogie-woogie, tańce, bóle serca, picie, i wszystkie inne sprawy, za którymi ganiamy – to pochodzi z piekła. Lecz jeśli cieszymy się w Duchu, że mamy Żywot Wieczny i kierujemy nasze emocje ku Bogu i uwielbiamy Go, wtedy mamy radość. Wtedy cieszymy się. Jezus powiedział: „... aby wasza radość była zupełna.” Nie powinniśmy być pełni wypaczonego życia, lecz pełni Życia Wiecznego – z góry. Widzicie więc, jest to zależne od tego, na co się patrzysz.”

W swoim kazaniu **Jest tutaj człowiek, który może zapalić światło 64-0125 p 43** brat Branham powiedział: *Jak moja ręka rzuca tutaj cień. Jest to cień, tylko jest coraz ciemniejszy, kiedy moja ręka przybliży się. Jest to negatyw tutaj, a pozytywny tutaj. Jako negatyw i pozytywny; staje się coraz bardziej zwarty i coraz ciemniejszy i wyraźniejszy, aż w końcu zetkną się razem, i negatyw oraz pozytywny stają się jedno. Tak jest, kiedy Kościół i Chrystus zjednoczą się razem jako Oblubienica, przez tego samego Ducha, który był w Nim, bo On odpocznie na Niej – kiedy ten Kościół przechodzi usprawiedliwienie, poświęcenie, chrzest Duchem Świętym, aż do ostatecznych dni, i szlifuje ją teraz na Przyjście Pańskie. O, zielonoświątkowy bracie, nie bądź tą szorstką częścią w Niej. Rozjaśnij się i promieniuj Słowem i wierz każdej Jego części. Nie odchodź gdzieś do –izmów i tym podobnych spraw, które widzimy dziejące się dzisiaj. Nie daj się tym zaskoczyć, ponieważ Kamień Szczytowy nadchodzi, wołając: „Abba, Ojczy” – wkrótce – „Mój Boże. Mój Boże”. Tak, ja wierzę temu całym moim sercem. Czy to pojmujecie? Czy rozumiecie, co chcę powiedzieć? Jest to obecnie Chrystus, biorący te łachmany z dnia wczorajszego – luteranów, metodystów, presbiterian, i tak dalej, i On przepuszcza je przez pewien proces. Przez jaki proces? Przez proces Ducha Świętego – to, co oni mieli, i dodaje do nich tyle, że potem On wyciska na nich Swoje własne podobieństwo, kiedy Kościół i Chrystus stają się jedno w związku. Boże, daruj nam tego. Mam nadzieję, że to rozumiecie. Jeżeli to rozumiecie...*

Zauważcie, Paweł mówi nam to samo w liście do **Kolosan 2, 17**: *„Które są cieniem rzeczy przyszłych, rzeczywistością natomiast jest Chrystus.”*

Widzimy to również jak przelotne spojrzenie w **ew. Mateusza 4, 16**: *„Lud pogrążony w mroku, ujrzał światłość wielką, i tym, którzy siedzieli w krainie i cieniu śmierci, rozblęta światłość”.*

A w liście do **Rzymian 8, 29**: *„Bo tych, których przedtem znał, przeznaczył właśnie, aby się stali podobni do obrazu Syna Jego, a On żeby był pierworodnym pośród wielu braci.”*

A w liście do **Filipian 3, 21**: *„Który przemieni znikome ciało nasze w postać, podobną do uwielbionego ciała swego, tą mocą, którą też wszystko poddać sobie może”.*

I dalej w **2. Kor. 3, 18**: *„My wszyscy tedy, z odstępniętym obliczem, oglądając jak w zwierciadle chwałę Pana, zostajemy przemienieni w ten sam obraz, z chwały w chwałę, jak to sprawia Pan, który jest Duchem”.*

**Boże wybrane miejsce oddawania czci 65-0220 p 21** Kiedy pojawia się jakiś cień na podłodze, można powiedzieć, czy jest to cień mężczyzny, kobiety, zwierzęcia lub cokolwiek by to było, ponieważ dany obiekt rzuca cień na podłogę. I ten cień staje się coraz krótszy, bo cień jest jakby negatywem, a nie może być negatywu bez pozytywu. Dlatego kiedy cień się skraca, negatyw jest coraz bliżej pozytywu i wreszcie negatyw zostaje wchłonięty przez pozytywny. Cień i jego pozytywny łączą się w jedną całość tworząc sam obiekt. Jeśli więc wszystkie te dawne rzeczy, jak mówi Biblia w Starym Testamencie, były „cieniem rzeczy przyszłych”, dlatego i Chrystus był przedobrazem spraw, które miały przyjść.

Możemy więc stwierdzić na podstawie tych starotestamentowych przedobrazów, gdzie wybrał On miejsce na mieszkanie dla swego imienia i gdzie ono jest obecnie. Więc kiedy cień pada na podłogę, jak już powiedziałem, jest to negatyw, który jest przedobrazem; więc my, czciciele nowotestamentowi możemy również śledzić, jak cienie Starego Testamentu zlewają się z pozytywami Nowego.

Otóż wszystkie uroczystości, święta, cała świątynia, wszelkie w niej użyte drewno, wszystko w tej świątyni było przedobrazem Chrystusa. Wszystkie ofiary, wszystkie przepisy, wszystko to wskazywało na Chrystusa. Rozpatrywaliśmy to wiele razy tutaj w kaplicy. Na podstawie tego widzimy też, że każde wierzenie, kościół i denominacja pozostały daleko w tyle. One nie biegną nawet w tym biegu, są zdyskwalifikowane. Każda konfesja, każdy kościół, każda denominacja są całkowicie wykluczone. Nie ma tu dla nich wcale miejsca.

**Hebrajczyków 10, 1:** „Albowiem zakon, zawierając w sobie tylko cień przyszłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, nie może w żadnym razie przez te same ofiary, nieprzerwanie składane rok w rok, przywieść do doskonałości tych, którzy z nimi przychodzą”.

**Znak Jego Przyjścia 62-0407 p 121** Ten pień rósł od Luthra, do Wesley'a, do zielonoświątkowców, a obecnie szlifuje zielonoświątkowców, i tych, którzy mają chrzest Duchem Świętym. I pewnego dnia dojdzie do Kamienia Szczytowego, do Jezusa Chrystusa w tych ostatecznych dniach... Więc my będziemy musieli mieć usługę dokładnie taką, jak Jego cały Duch, kiedy przychodzi coraz bliżej, bliżej, bliżej, bliżej. Negatyw staje się tak bardzo pozytywnym, że po pewnym czasie negatyw i pozytyw zleją się razem. Kościół i Chrystus stają się jedno; bo my jesteśmy ciałem z Jego ciała i kością z Jego kości. Amen. Czy temu wierzycie? „W czasie wieczora będzie Światło.” Amen. Dzisiaj jesteśmy tutaj. Czy temu wierzycie?

Brat Branham powiedział bratu Vayle około tydzień przed jego wypadkiem na drodze: „Lee, doszedłem do tego stanu, że wszystkie moje myśli są myślami Boga.” To oznacza, że on był tak skoncentrowany na Chrystusa, iż otrzymał zmysł Chrystusowy. I wiemy, że Doxa Chrystusa jest Jego opinią, oceną, i oszacowaniem Chrystusa.

**1. Korynt. 1, 10:** „A proszę was, bracia, w imieniu Pana naszego, Jezusa Chrystusa, abyście wszyscy byli jednomyślni i aby nie było między wami rozłamów, lecz abyście byli zespoleni jednością myśli i jednością zdania”.

Brat Branham powiedział w kazaniu **Mistrzowskie dzieło 64-0705 p 11** „Uświadamiamy sobie, że jesteśmy tutaj w negatywnej formie. Skoro jednak istnieje negatyw, to musi być i pozytyw. Nie może być negatyw bez pozytywu, rozumiecie, ponieważ pozytyw robi negatyw. Jak miałibyście na przykład negatywny obraz jakiegoś obiektu. Gdzieś musi być jakiś obiekt, którego obraz przechodzi przez obiektyw, inaczej nie byłoby żadnego negatywu. Więc kiedy widzimy, że nasze życie tutaj jest w formie negatywu, a wiemy, że jesteśmy podobieństwem jakiegoś życia gdzieś, to wiemy, że gdzieś jest pozytyw na który świeciło światło i odzwierciedliło to coś tutaj na ziemi. A my **jesteśmy tylko tym odzwierciedleniem**. Ten autentyczny obiekt jest gdzieś indziej.

Więc ja wierzę, że brat Branham mówi nam w tym akapicie, że to wielkie Objawienie Chrystusa dla nas w tej godzinie jest podane w tym celu, aby nas doprowadzić do zgodności z Umysłem Bożym i przemienić nas na podobieństwo Jego Syna. Dokładnie tak, jak cień pokazuje obraz rzeczywistego obiektu, tak samo my, im bliżej przychodzimy do Chrystusa, tym więcej chwały powinno być objawionej w nas, ponieważ mamy zmysł Chrystusowy i wiemy, co mamy czynić z Jego Słowem.



W kazaniu **Mówione Słowo jest Oryginalnym Nasieniem 62-0318E p 175** brat Branham powiedział: *Zauważcie, jaka harmonia. Jezus nie czynił niczego, dopóki nie zobaczył tego od Ojca, względnie dopóki Ojciec nie pokazał Mu najpierw; (Harmonia między Bogiem i Chrystusem. Rozumiecie? Jan 5, 19) Tak samo będzie postępować Oblubienica, a On pokazuje Jej Swoje Słowo Życia (On Ją zna), a ona Je przyjmuje. Ona nigdy nie wątpi w Nie. Nic nie może jej ukrzywdzić, ani nawet śmierć; bo jeśli to Nasienie jest zasiane, woda wzbudzi je ponownie do życia. Amen. (Mam tu teraz wielkie, doniosłe „Alleluja.”) Tutaj jest ten sekret: Słowo i zmysł Chrystusowy jest w Oblubienicy, aby wiedziała, co On chce, aby było czynione ze Słowem, i Ona czyni to w Jego Imieniu. Ona ma **TAK MÓWI PAN**. Potem jest to zapłodnione, Duch Święty podlewa Je dopóki nie wyrośnie i służy swemu celowi. Oni czynią tylko Jego wolę. (Amen. Ja temu wierzę.) Nikt nie może przekonać ich do czegoś innego. Oni mają **TAK MÓWI PAN**, albo milczą. Wtedy będą czynić dzieła Boże. Bowiem to jest On Sam w nich, wypełniając dalej Swoje Słowo tak, jak Je wypełniał w Swoim czasie. On nie wykonał wszystkich spraw, kiedy żył tu na ziemi, ponieważ nie była jeszcze pora na nie.*

**Jezus przychodzi na wszystkie Swoje umówione spotkania 64-0418E p 11.** *Tak jak ten cień mojej ręki tutaj... Gdybym nigdy nie widział mojej ręki, a zobaczyłbym jej cień, to by poniekąd... Ten cień blednieje, kiedy ręka oddala się od niego. Lecz kiedy przybliży się coraz bardziej, negatyw i pozytyw zlewają się razem, aż oba staną się tą samą rzeczą. I dokładnie tak jest, kiedy kościół i Słowo muszą być jedno, jak Jezus i Bóg byli jedno, zupełnie dokładnie. Bóg był w Chrystusie, jednając świat z Sobą Samym. I tak samo Chrystus będzie musiał być w kościele, namaszczonym przez Słowo, aby się wszystko mogło wypełnić. I to jest ten kamień szczytowy, który przychodzi na ostatni wiek. Nie chodzi teraz o Laodycję, chodzi o wywołanie z niej – o wywołanie Oblubienicy z kościoła, innymi słowy o wywołanie Kościoła z kościoła, tak samo jak On wywołał naród z narodu w Egipcie. I my obecnie żyjemy w tym czasie, i jesteśmy wdzięczni za te wielkie sprawy, które mogliśmy oglądać.*

**Trąba wydaje niepewny dźwięk 63-0114 p 23** *Lecz widzicie, ja staram się przekazać wam te sprawy, że ziemia się trzęsie. Nie możecie w nich położyć żadnej ufności. Oni są niepewni. A każda rzecz, która jest niepewna – ja bym raczej odszedł od niej. Ja nie lubię tej negatywnej rzeczy. Nie chciałbym zostać domieszany do tej negatywnej strony. Lubię to pozytywne – pragnę być na pozytywnej stronie.*

Brat Branham powiedział w kazaniu **Ty, synu Dawida, zmiłuj się nade mną 61-0215 p 46** *Bo jeśli przyjdiesz do Boga z negatywnymi myślami, nie dostaniesz nic od Niego.*

**Królowa Saby 60-0710 p 8.** *Może powiem tym słuchaczom dzisiaj po południu: „Ilu z was jest chrześcijanami?” Prawdopodobnie dziewięćdziesiąt pięć procent, albo może sto % podnieście swoje ręce, że są chrześcijanami. **Jak długo temu wierzycie, to w porządku. Lecz z chwilą, gdy zaczniecie myśleć, że nie jesteście, wtedy właśnie zaczniecie się pogrążyć – na miejscu. To jest czas, gdy wasze świadectwo jest negatywne.** Boskie uzdrowienie trwa tak samo długo, jak wasza wiara trzyma się go, z waszym zbawieniem jest tak samo. Ponieważ wszelka sprawa od Boga jest przez wiarę, i nic od Boga nie może być udowodnione przez naturalne rzeczy. Popatrzcie na całą zbroję Bożą – jest to wiara. Czym jest zbroja Boża? **Jest to miłość, radość, pokój, wytrwałość, łagodność, cierpliwość, wiara.** Popatrzcie tylko, co składa się na tą zbroję; wszystko ponadnaturalne. Nie możecie tego dotykać waszymi rękami; musicie temu wierzyć. Idź tam do sklepu i kup*

*mi Bożej miłości za ćwierć dolara; kup mi wiarę za jednego dolara. Nie możesz tego kupić. Jest to dar od Boga, i ty temu musisz wierzyć. Musisz w to wierzyć.*

**Zamanifestowani synowie Boży 60-0518 p 14** *Pragnę wam przekazać następującą rzecz: Mianowicie człowiek, który jest w Chrystusie i ma Ducha Świętego, **potrafi znieść człowieka, który jest zły; jest wobec niego cierpliwy, łagodny i wytrwały. On jest miły, pokorny, wierny, napęczniony Duchem Świętym, nigdy negatywny, zawsze pozytywny. On jest odmienną osobą.***

**Kim jest Duch Święty? 59-1216 p 9:** *Ubiegłego wieczora, a było to już około północy, siedziałem razem z żoną po skończeniu modlitw, i rozmawialiśmy z Panem mając otwarte obie nasze Biblie na małym stoliku w naszym frontowym pokoju i poświęcaliśmy się na nowo Bogu do całkowitej służby, **wyrzekaliśmy się naszej własnej woli** i wszystkiego, i **każdej negatywnej myśli**, aby służyć Panu Jezusowi. I ja ufam, że takie było również wasze nastawienie, że czyniliście to samo. Więc kiedy przyszliśmy dzisiaj wieczór tutaj, przyszliśmy na świętą ziemię, między ludzi, którzy się modlili i pościli, i przywracali życie do porządku, i przygotowywali się, aby otrzymać coś od Boga. I ja wiem, że ten, który tu przyszedł głodny, nie odejdzie stąd głodny, lecz Bóg nakarmi go Chlebem Życia. Więc zanim będziemy czytać z Jego świętej Księgi, pochylmy nasze głowy na chwilę do modlitwy.*

**Jedność jednego Boga i jednego kościoła 58-1221E p 47** *To właśnie Jezus powiedział: „Te znaki będą towarzyszyć wierzącym”, nie negatywnie myślącym, nie intelektualnym członkom kościoła, lecz narodzonym na nowo wierzącym, którzy przeszli z swojego intelektu do serca, gdzie Bóg zajmuje tron w Swoim ośrodku sterowania, aby kierować waszymi emocjami, kierować waszą wiarą, panować nad waszym charakterem.*

**Większy niż Salomon jest tutaj 58-0625 p 17** *Rozmyślajcie ciągle o tym. „Jeżeli jest jakaś chwala, jeżeli jaka cnota, rozmyślajcie o tych sprawach.” **Nie możecie nic otrzymać od Boga mając negatywne myśli.** „Kto przychodzi do Boga, musi wierzyć, że On istnieje i wynagradza tych, którzy Go pilnie szukają.”*

**Hebrajczyków rozdział 6 57-0908E p 62** *Więc nie możecie w żaden sposób zginąć. Wy zostaliście przestraszeni i to jest powód, dlaczego strach i strach... Strach towarzyszy wątpliwościom. Miłość towarzyszy wierze. Ja miłuję mego Ojca. Nie obawiam się Go, ponieważ Go miłuję. On mi nie wyrzuci krzywdy; On będzie mi czynił dobrze. Gdybym się Go obawiał i powiedziałbym: „O, ja nie wiem, czy On uczyni to, czy nie.” Rozumiecie, lecz jeśli Go miłuję, mówię: „Tak, Ojczy, ja Ciebie miłuję. I ja wiem, że Ty jesteś moim Ojcem, i Ty miłujesz mnie, i ja się nie obawiam, że Ty nie dotrzymasz Swojego Słowa. To jest Twoja obietnica dla mnie.” Tak właśnie postępuje Duch Boży. „Lecz ach, gdybym uczynił to, gdybym uczynił tamto...” Rozumiesz, ty przechodzisz znowu na stronę legalizmu. **Nigdy nie przechodź na stronę legalizmu, on jest negatywny.** Przecież pragniesz tej pozytywnej strony.*

**Złożenie do grobu 57-0420 p 23** *Nasze własne życie jest tylko taką próbką. Ono jest po prostu cieniem a nie tą rzeczywistą sprawą. Ono jest tą negatywną stroną. Jest potrzebna śmierć, aby wywołać ten prawdziwy wizerunek i włożyć nas z powrotem do tej teofanii, skąd pochodzimy. Potem w zmartwychwstaniu przyjdziemy podobni do Niego, w zmartwychwstałym ciele. Jak to jest piękne; nie tylko piękne, lecz jest to rzeczywista, niezbita prawda wiecznego Bożego Słowa – że będziemy podobni do Niego.*

**Boża miłość 57-0305 p 30** *I bracie, nie ważne, jak bardzo próbujemy bluffować (pozornie udawać coś), jesteśmy tym negatywnym, bez miłości. To prawda.*

**Ślepy Bartymeusz 57-0127E p 44** *Jak masz zamiar trwać na negatywnym wyznawaniu?*

**Jego słuchajcie 56-1215 p 11** *Nie ma negatywu w całym chrześcijaństwie; wszystko jest pozytywne, ponieważ On zapłacił za to. To załatwiona sprawa.*

**Jahwe Jireh 56-1209E p 18** *Nie ma negatywnych myśli w całym chrześcijaństwie. Wszystko jest w czasie przeszłym. Już to jest wykonane.*

**Abraham 56-1208 p 14** *Jestem tak szczęśliwy, przyjacielu, wiedząc tą jedną rzecz – że chrześcijaństwo nie ma nic negatywnego w sobie. Wszystko jest absolutnie pozytywne. Człowiek, który staje się dzieckiem Bożym, ma pozytywny stosunek do Golgoty, a Golgota ma pozytywny wpływ na niego z zapewnieniem Wszchemmogącego Boga, który przysiągł Sam na Siebie, że On wzbudzi go w dniach ostatecznych i zabierze go do chwały. Nie ma tam żadnych „jeżeli” czy „oraz”, ani nic podobnego. Jest to coś pozytywnego.*

**Dary 56-1207 p 19** *To jest moim tematem – miłość. Zakon wzbudza strach. Zakon jest negatywny; uczynki są negatywne. Lecz miłość jest pozytywna. Rozumiecie? Ona jest absolutnie pozytywna. Możesz ufać wszystkim, kiedy cię miłują, nie dlatego, że boją się ciebie, lecz dlatego, że cię miłują. I na tej podstawie ja ufam Jemu – wiem bowiem, że On mnie miłuje. I jest to sprawa miłosna, a nie sprawa uczynków albo strachu – „i jeżeli, i jeżeli, i jeżeli, i jeżeli”; nie ma w tym żadnych „jeżeli”. Bóg tego dokonał, i na tym sprawa załatwiona. Więc ja miłuję Go za to.*

**Doskonałość 56-0610 p 47** *Otóż, możesz śpiewać jak skowronek, a mimo to nosić nienawiść, złość, i kłótność w twoim ciele i twojej duszy. Możesz wydawać okrzyki, jak nie wiem kto, a ciągle je nosić w sobie. Możesz tańczyć w Duchu, możesz mówić obcymi językami, możesz prorokować, możesz głosić i czynić wszystkie te sprawy, a pomimo to mieć złość, zawiść i kłótność w swoim sercu... W takim razie ty, jako negatywny czciciel, nie zostałeś jeszcze oczyszczony Krwią Jezusa Chrystusa.*

**Ślepy Bartymeusz 55-1115 p 30** *Nie pozwól tym negatywnym myślom zaplątać twój umysł. Nie pozwól, aby się zakotwiczyły. Nie możesz zabronić temu, aby ci nie przychodziły na myśl, to prawda, lecz nie pozwól im, żeby się w tobie usadowiły.*

**Ślepy Bartymeusz 55-1115 p 29** *Rozmyślaj ciągle tylko o nim. „Jeżeli jest jakaś chwała, jeżeli jest jakaś cnota”, jak mówi Biblia, „rozmyślajcie o tych sprawach.” Jeżeli przychodzi jakaś myśl – „Otóż, może to nie mogłoby tak być. A może...” Wyzbądź się tego zaraz z swoich myśli. Rozmyślaj o pozytywnych sprawach. Nigdy nie piastuj w sobie negatywnych myśli. Nie pozwól im, aby zatrzymały się w tobie, jeżeli już tak zaczniesz rozmyślać. Pilnuj, aby twoje myśli były pozytywne.*

**W najciemniejszej godzinie przychodzi Jezus 55-1114 p 16** *Gdzie widzisz negatyw, tam powinien gdzieś być i pozytyw.*

**Niepewny dźwięk 55-0731 p 45** *David powiedział: „Ja pójdę walczyć z nim i dzisiaj odetnę mu głowę”; nie miał niepewności. Nie był to Dawid; był to Bóg w nim. Była to ta ukryta moc. Nie miał ani trochę niepewności; wszystko pozytywne, nic negatywnego.*

**Hebrajczyków 10, 1:** *„Albowiem zakon, zawierając w sobie tylko cień przyszłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, nie może w żadnym razie przez te same ofiary, nieprzerwanie składane rok w rok, przywieść do doskonałości tych, którzy z nimi przychodzą”.*

**Zakon 55-0115 p 18** *Otóż, Paweł mówi tutaj o dolinie albo raczej o cieniu – o zakonie, będącym cieniem dobrych rzeczy, które mają przyjsć, który jednak nie mógł uczynić czciciela*

doskonałym. Potem on idzie dalej i pokazuje, czym jest doskonałość. Otóż, jest dziwną rzeczą, że to tak bardzo zaprzęta myśli ludzi. Oni mówią: „Otóż, ja jestem słaby; moja wiara jest do niczego; ja nie jestem zbyt dobrym chrześcijaninem.” To jest właśnie to, co diabeł chce, abyś mówił. Mówiąc tak mówisz jego własnym językiem. Rozumiesz? Nie wolno ci nigdy tak mówić. **Nie pozwól absolutnie, aby twoje świadectwo było negatywne; niech ono jest pozytywne przez cały czas:** „Ja jestem zbawiony. Ja mam Boga w moim sercu. Ja Mu wierzę całym moim sercem.”

Czy wierzysz w Boże uzdrowienie? „Całym moim sercem.” Niech takie jest zawsze twoje świadectwo i twoje myśli, i wszystko... **Nie pozwalaj, żeby ci się snuły negatywne myśli, jeżeli nie możesz temu zaradzić. Kiedy zaczną ci przychodzić takie myśli, nie piastuj ich w sobie.** Powiesz: „Ja nie potrafię zapobiec temu, aby mi nie przychodziły takie myśli.” Otóż, postępuj tak, jak ten rolnik, który powiedział, że nie potrafi zabronić ptakom, aby nie przelatywały nad jego podwórkiem, lecz na pewno potrafi zapobiec temu, aby mu nie zrobiły gniazda na głowie.” Więc to jest właściwe podejście do sprawy. Rozumiecie? Nie możesz zapobiec tym myślom, kiedy ci przychodzą, lecz nie piastuj ich w sobie; po prostu je wypuść z głowy. „Absolutnie nie. Jezus Chrystus jest moim Zbawicielem; wszystkie rzeczy są dzięki Bogu moje i ja będę ich pilnował. Będę o nich świadczył.” **A Bóg może błogosławić cię tylko wtedy, kiedy wyznajesz, że On uczynił to dla ciebie.** Rozumiecie, On jest Najwyższym Kapłanem naszego wyznania. Czy się to zgadza? Hebr. 3. On powiedział, że jest Arcykapłanem naszego wyznania. **On może czynić to dla nas jedynie wtedy, kiedy to przyjmujemy, wierzymy temu i wyznajemy to.**

**Doktor Mojżesz 55-0114 p 6** Otóż, moim zadaniem dla Pana jest to, że staram się doprowadzić danego człowieka na taki poziom, gdzie jego wiara już nie jest negatywna, ale pozytywna.

**Filipian 4, 8:** „Wreszcie, bracia, myślcie tylko o tym, co prawdziwe, co pocziwe, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co chwalebne, co jest cnotą i godne pochwały”. Więc rozmyślajmy o tych sprawach.

**Jakub 1, 17:** „Wszelki datek dobry i wszelki dar doskonały zstępuje z góry od Ojca światłości; u niego nie ma żadnej odmiany ani nawet chwilowego zaćmienia”.

**Kolosan 2, 16-17:** „16. Niechże was tedy nikt nie sądzi z powodu pokarmu i napoju albo z powodu święta lub nowiu księżyca bądź sabatu. 17. Wszystko to są tylko cienie rzeczy przyszłych; rzeczywistością natomiast jest Chrystus”.

**Lukasz 1, 79:** „By objawić się tym, którzy są w ciemności i siedzą w mrokach śmierci, aby skierować nogi nasze na drogę pokoju”.

**Mateusz 4, 16:** „Lud, pogrążony w mroku, ujrzał światłość wielką, i tym, którzy siedzieli w krainie i cieniu śmierci, rozbłyła jasność.

**2. Koryntian 5, 1-11:** „1. Wiemy bowiem, że jeśli ten namiot, który jest naszym ziemskim mieszkaniem, się rozpadnie, mamy budowlę od Boga, dom w niebie, nie rękoma zbudowany, wieczny. 2. Dlatego też w tym doczesnym wdychamy, pragnąc przyoblec się w domostwo nasze, które jest z nieba, 3. Jeśli tylko przyobleczeni, a nie nadzy będziemy znaleźieni. 4. Dopóki bowiem jesteśmy w tym namiocie, wdychamy, obciążeni, ponieważ nie chcemy być zewleczeni, lecz przyobleczeni, aby to, co śmiertelne, zostało wchłonięte przez życie. 5. A tym, który nas do tego właśnie przysposobił, jest Bóg, który nam też dał jako rękojmię Ducha. 6. Więc też zawsze jesteśmy pełni ufności i wiemy, że dopóki przebywamy w ciele jesteśmy oddaleni od Pana; 7. Gdyż w wierze, a nie w oglądaniu pielgrzymujemy. 8.

*Jesteśmy więc pełni ufności i wolelibyśmy raczej wyjść z ciała i zamieszkać u Pana. 9. Dlatego też dokładamy starań, żeby, niezależnie od tego, czy mieszkamy w ciele, czy jesteśmy poza ciałem, jemu się podobać. 10. Albowiem my wszyscy musimy stanąć przed sądem Chrystusowym, aby każdy odebrał zapłatę za uczynki swoje, dokonane w ciele, dobre czy złe. 11. Wiedząc tedy, co to jest bojaźń Pańska, staramy się przekonywać ludzi; a przed Bogiem wszystko w nas jest jawne, spodziewam się też, że i w sumieniach waszych jest to jawne”.*

**1. Koryntian 15, 33:** *„Nie błądzcie: Złe (zdeprawowane albo krzywdzące komuś, złe, grzeszne, szkodliwe, niedobre, przykre, nikczemne, ohydne) rozmowy (towarzystwo) psują dobre obyczaje” (moralne usposobienie).*

**Przyp. Sal. 13, 20:** *„Kto obcuje z mędrkami, mądrzeje, lecz kto się brata z głupcami, temu źle się wiedzie”.*

**Przyp. Sal. 26, 17-28:** *„17. Kto się wtrąca do cudzego sporu, ten jak gdyby łapał biegnącego psa za uszy. 18. Do obłąkanego, który rzuca płonące głownie i śmiertelne strzały, 19. Podobny jest człowiek, który oszukał swojego bliźniego, a potem mówi: Ja tylko żartowałem. 20. Gdy nie ma drzewa, ogień gaśnie; gdy nie ma oszczercy, zwada ustaje. 21. Czym węgiel dla żaru i drzewo dla ognia, tym człowiek kłótlivy dla wzniecenia sporu. 22. Słowa potwarzy są jak łakocie; spływają gładko w głąb ciała. 23. Czym srebrna glazura na czaszy, tym gładkie wargi i złe serce. 24. Ten, kto nienawidzi, udaje wargami innego, lecz w sercu knuje podstęp; 25. Nie wierz mu, choć odzywa się miłym głosem, gdyż siedem obrzydliwości jest w jego sercu. 26. Choć nienawiść ubiera się w szatę pozornej życzliwości, to jednak jej złość wyjdzie na jaw w zgromadzeniu. 27. Kto kopie dół, wpada weń, a kamień wraca na tego, kto go toczy. 28. Fałszywy język nienawidzi tych, których zmiążdżył, a usta pochlebcy prowadzą do zguby”.*

**Kolosan 3, 13:** *„Znosząc jedni drugich i przebacząc sobie nawzajem, jeśli kto ma powód do skargi przeciw komu: Jak Chrystus odpuścił wam, tak i wy”.*

Wicie, co zabroniło Izraelowi wejść do Obiecanego Kraju? Ich własne negatywne nastawienie. To się zgadza, i ja będę kładł nacisk na tę myśl w oparciu o Słowo Boże, aż przebije się do waszej świadomości, ponieważ Miłość jest pozytywna i Miłość zakrywa mnóstwo grzechów.

**Przyp. Sal. 10, 12:** *„Nienawiść powoduje spory, lecz miłość przykrywa wszystkie występki”.*

**Przyp. Sal. 6, 16-19:** *„Tych sześć rzeczy nienawidzi Pan, a tych siedem jest dla niego obrzydliwością: 17. Butne oczy, kłamliwy język, ręce, które przelewają krew niewinną, 18. Serce, które knuje złe myśli, nogi, które śpieszą do złego, 19. Składanie fałszywego świadectwa, i sianie niezgody między braćmi”.*

Oni patrzyli się po prostu na to fizyczne. Widzieli te winogrona z Eschol. Było trzeba dwóch mężczyzn, aby unieśli jedną kiść. Miłosierny Boże, czy sobie uświadomiacie, co ja mówię? Jedna kiść winogrona tak ciężka, bo była tak ogromna, że było trzeba dwóch mężczyzn, aby ją unieśli; a nawet potykali się przy tym. Może było to 350 kg winogron! Może 300 kg winogron. Obniżylibyśmy wagę tej kiści do 200 kg, jeżeli jesteśmy niewielcy i wynędzniali. A może 150 kg? W porządku, dobrze, czy widzieliście już kiedykolwiek kiść winogrona ważącą choć 25 kg?

Oni widzieli też mieszkańców tamtego kraju. „O, rety! Moi drodzy, nie możemy go zająć. O, moi drodzy, nie możemy go osiąść. O rety, tego nie można dokonać. O, moi drodzy!”

Oni przeszli do negatywnego wyznawania [które skończyło się zawalem serca]. Oni wcale nie mówili to, co powiedział Bóg. I oni pomarli. Pielgrzymowali i pielgrzymowali po pustyni, a Bóg gniewał się. Czy wiecie, dlaczego Bóg gniewał się? Nuże, czy wy nie gniewalibyście się? [Ja z własnego przeżycia wiem o tym trochę.] Ja się gniewałem, byłem bardzo gniewny, bardzo rozgniewany. Więc trochę wiem, jak odczuwał to Bóg. Proszę, bądźcie mili, lecz to nie zastąpi posłuszeństwa. Aby być posłusznym, wyznaję Jego Słowo i stoję na Nim i trzymam się Go.

Na podstawie waszych słów jesteście usprawiedliwieni; na podstawie waszych słów jesteście potępieni. Jest tylko jedno Słowo, które usprawiedliwia każdego; jest to Boże Słowo. I to jest pozytywne wyznawanie. Wszystko inne jest negatywne. Pamiętajcie, diabeł nie ma swego własnego słowa. Mogę to udowodnić na podstawie Biblii. Diabeł nie ma swego własnego słowa; on tylko bierze Boże Słowo i wypacza Je.

Był to sam Bóg, który pomieszał im wtedy języki; diabeł nie dał im tych języków. Jest to diabeł, który bierze słowa i czyni je skażone, podle i wstrętne. Jest to diabeł, który podaje błędne znaczenie przez cały czas. Bóg jest prawdziwym etymologiem. Szatan jest tylko sprośnym etymologiem obecnie, ponieważ on bierze język i niszczy go. A „kiedy język stracił swoje znaczenie, to nie pozostaje już nic innego.” Powiedział to Michener.

Negatywne myśli niszczą ciebie i tych, którzy są koło ciebie, lecz mówienie dobrych rzeczy przynosi ci zbudowanie i przemienia cię. Więc którą drogę obierzesz? Co masz zamiar czynić? Być negatywnym i nie mieć działu w Zachwyceniu z powodu negatywnego wyznawania, albo być pozytywnym i mówić to, co On już powiedział.

**Nasienie sprzeczności 65-0118 p 2** *Wziąłem słownik i wyszukałem, co oznacza słowo „sprzeczność”. I ono oznacza „zasiewanie niezgody” albo „być przeciwko komuś”, jak Webster podaje: „siał niezgodę, coś odrębnego” albo „być w sprzeczności z tym, co już było”. Więc rozmyślałem o tym temacie dzisiaj wieczór i nazwałem go: „Nasienie sprzeczności”. I ufam, że Pan pobłogosławi Swoje Słowo teraz, kiedy podchodzimy do Niego.*

**Stanąc po stronie Jezusa 62-0601 p 78** *Miłość jest tak czy owak ślepa na te sprawy; miłość przykrywa mnóstwo grzechów, jak wiecie. Doskonała miłość wyrzuca strach i grzech, i niezgodę; to czyni miłość.*

**2. Kor. 4, 16:** *„16. Dlatego nie upadamy na duchu: bo choć zewnętrzny nasz człowiek niszczy, to jednak ten nasz wewnętrzny odnawia się z każdym dniem”. I to odnowienie przychodzi przez Słowo Boże, żyjące i pozostające w nas, dodając komórkę do komórki w naszych uwielbionych ciałach.*

**Efez. 4, 21-24:** *„21. Jeśliście tylko słyszeli o nim i w nim pouczeni zostali, gdyż prawda jest w Jezusie. 22. Zewleczcie z siebie starego człowieka wraz z jego poprzednim postępowaniem, którego gubią zwodnicze żądze, 23. I odnowcie się w duchu umysłu waszego, 24. A obleczcie się w nowego człowieka, który jest stworzony według Boga w sprawiedliwości i świętości prawdy”.*

Módlmy się...